

15 listopada 2007



Przedszkolne kłopoty

Małe przedszkola na wsiach utworzone z unijnych pieniędzy od nowego roku mogą przejmować gminy. W przypadku, gdy alternatywne formy wychowania przedszkolnego będą prowadziły organizacje, gminy zgodnie z prawem mają je dotować. Jednak potrzeba wiele zmian, aby te placówki mogły przetrwać.

Małe przedszkola na wsiach utworzone z unijnych pieniędzy od nowego roku mogą przejmować gminy. W przypadku, gdy alternatywne formy wychowania przedszkolnego będą prowadziły organizacje, gminy zgodnie z prawem mają je dotować. Jednak potrzeba wiele zmian, aby te placówki mogły przetrwać.

- Mamy nadzieję, że do lobby organizacji pozarządowych realizujących projekty małych przedszkoli, przyłączą się samorządy terytorialne, aby wspólnie walczyć o jak najlepsze rozwiązania dla upowszechniania edukacji przedszkolnej na wsi - powiedziała nam Elżbieta Tołwińska-Królikowska, koordynatorka projektu "Małe Przedszkole w Każdej Wsi" z Fundacji Inicjatyw Oświatowych.

Od 1 stycznia 2008 r. zgodnie z nowelizacją ustawy oświatowej małe wiejskie przedszkola mają obowiązek rejestracji w urzędach gminy. Gminy mają zaś obowiązek udzielić im dotacji, pod warunkiem, że zgłoszą planowaną liczbę uczniów nie później niż do dnia 30 września roku poprzedzającego rok udzielania dotacji.

- Jednak wiele gmin nie zna tej nowelizacji i odpowiada na wnioski złożone przez stowarzyszenia do budżetu (do 30 września), że nie ma takiej możliwości, choć ustawa je do tego obliguje - podkreśla Elżbieta Tołwińska-Królikowska. - Część gmin jest zadowolonych z utworzenia niepublicznej innej formy wychowania przedszkolnego i obiecuje wspierać stowarzyszenia w ich prowadzeniu, ponieważ wie, że będzie to dla nich forma tańsza, zgodnie z ustawą - o 10 proc. - dodaje.

Jak zauważa, aby ułatwić funkcjonowanie małym wiejskim przedszkolom potrzebna jest również zmiana w sposobie finansowania edukacji przedszkolnej. - Państwo powinno dać samorządom subwencję pokrywającą w całości koszty funkcjonowania klas "0" (obowiązkowych), co zwiększy możliwości samorządów w finansowaniu wychowania przedszkolnego - podkreśla.

Problemem są wysokie wymagania sanitarne stawiane alternatywnym formom wychowania przedszkolnego. - Wiejska edukacja przedszkolna musi być oparta na małych lokalnych placówkach. Tak dzieje się nawet w bogatych państwach, jak Skandynawia, czy Szwajcaria, ponieważ musi się ona odbywać blisko domu dziecka - podkreślają specjaliści. Obecne przepisy sanepidu, nadzoru budowlanego, ppoż są niezyciowe i większość budynków wiejskich nie jest w stanie ich spełnić.

Jeśli zabraknie zmian prawnych w tym zakresie, większość placówek trzeba będzie zamknąć od 1 stycznia 2008 r. - Prowadzimy rozmowy z resortem edukacji i zdrowia na temat zmiany przepisów - zwłaszcza Sanepidu, ponieważ są one jego prawem wewnętrznym, rangi niższej niż rozporządzenia - informuje Tołwińska-Królikowska. - Trzeba też umożliwiać podawanie dzieciom posiłków, choćby talerza zupy, w oparciu o catering lub gospodarstwa agroturystyczne - dodaje.

W projekcie Fundacji Inicjatyw Oświatowych "Małe przedszkole w każdej Wsi" działa na wsiach 65 placówek, do których uczęszcza 1300 dzieci. Projekt finansowany jest z Funduszy Strukturalnych Unii Europejskiej. Po zakończeniu unijnego projektu wiejskie przedszkola mają działać na podstawie nowelizacji ustawy oświatowej. - Nasze przedszkola będą od 1 stycznia 2008 roku przejmowane w większości przez stowarzyszenia rodziców (tzw. "Stowarzyszenia Rozwoju Wsi") istniejące już wcześniej i prowadzące tzw. Małe Szkoły, lub założone w trakcie projektu. Kilka z naszych 65 przedszkoli, tam gdzie rodzice nie założyli stowarzyszenia, zostanie przejęte przez gminy - dodaje.

W Polsce działa ponad 900 małych wiejskich przedszkoli, finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Docelowo takich ośrodków ma być ponad 5 tysięcy. Na ich utworzenie ma być przeznaczony ponad 243 mln euro w ciągu sześciu lat.

Źródło: Serwis Samorządowy PAP